

Lor, \$hrek 2 feat. Zbigniew Zamachowski

nie chcę się przyznawać, jak mi minął zeszły rok,
że pytałam wciąż o Ciebie, oglądałam Shreka 2 codziennie
z kimkolwiek rozmawiam, przypomina mi się coś -jaki byłeś, co lubiłeś, jaką kawę piłeś, jaki miałeś

chodzę po mieście, prawie nie tęsknię
bo prawie na pewno też tu jesteś
i chodzę po mieście, widzę Cię wszędzie
z Tobą kojarzę już każde miejsce

całe moje miasto zanieczyszcza gęsty dym,
a gdy nie mogę zasnąć, mam wrażenie, że to Ty
znów oglądam Shreka
i na Ciebie czekam
patrzę prosto w ekran
nie potrafię przestać

ktoś mi opowiadał, że u Ciebie wszystko dobrze
nie płakałeś potajemnie, dokończyłeś Breaking Bad beze mnie
i nie zastanawiasz się, co robię, kiedy pada
chyba umiesz się rozstawać, nie przeraża Cię, że popełniłeś błąd

chodzę po mieście, prawie nie tęsknię
bo prawie na pewno też tu jesteś
i chodzę po mieście, widzę Cię wszędzie
z Tobą kojarzę już każde miejsce

całe moje miasto zanieczyszcza gęsty dym,
a gdy nie mogę zasnąć, mam wrażenie, że to Ty
znów oglądam Shreka
i na Ciebie czekam
patrzę prosto w ekran
nie potrafię przestać

całe moje miasto zanieczyszcza gęsty dym,
a gdy nie mogę zasnąć, mam wrażenie, że to Ty
znów oglądam Shreka
i na Ciebie czekam
patrzę prosto w ekran
nie potrafię przestać